

Płock, 26 czerwca 2020 r.

*Szanowni Państwo,
Rado Pedagogiczna,
Uczniowie i Rodzice,*

tegoroczne wakacje będą różnić się od tych, które znamy. Inaczej też wyglądał rok szkolny 2019/2020. Formuła zdalnego nauczania była dużym wyzwaniem dla wszystkich. Wymagało to zupełnie nowej organizacji pracy; od nauczycieli kreatywności oraz wykorzystania innych niż dotychczas metod dydaktycznych. Od uczniów oswojenia się z nowym sposobem przekazywania wiedzy i uczenia się. Od rodziców wsparcia i współpracy ze szkołą.

Teraz nadszedł czas aby trochę odpocząć, nabrać sił i spojrzeć na wykonaną pracę z innej perspektywy. Na tym, myślę, polega geniusz czasu, który jest człowiekowi dany tylko po to, aby go dobrze, to znaczy mądrze wykorzystać. Czasu, w którym trzeba się odnaleźć pomimo przeżytych lat, nabranego doświadczenia, historii, które nas tworzą i przemieniają. Jest pewien imperatyw w funkcji czasu, nakaz, przymuszenie serca, które prowadzi, aby odkrywać to, co nieznane, ulepszać to, co jeszcze niedoskonałe, pogłębiać to, co jeszcze płytkie. Czas, który daje możliwość wyteźonej pracy i czas pozwalający nieco wypocząć to ten sam czas odnajdowania siebie w świecie, który jest nam zadany.

Mawiali starożytni: FINIS CORONAT OPUS, koniec wieńczy dzieło. I jest wiele prawdy w tym, że jedynie z perspektywy dobrze wykonanej pracy, możemy ze spokojem serca nazwać dziełem to, nad czym pracowaliśmy, trudziliśmy się, poświęcaliśmy czas i siły. Ale jest też pewne niebezpieczeństwo, aby to samo dzieło odłożyć na inną półkę, gdzie pokryje się kurzem i już nie będzie służyć, nie będzie pomocą, nie pozwoli na realizację marzeń.

Dziś tym naszym kończącym się dziełem jest rok szkolny 2019/2020. Jaki on był? Myślę, że świadectwa, które niedługo już otrzymacie, przynajmniej w jakiejś mierze pokażą, czy stał się on dziełem, czy jedynie zwykłą robocizną. Nie można jednak redukować pracy do statystyk, choć są one ważne i potrzebne.

Dziś chcę Wam powiedzieć, że liczy się serce, poświęcenie, przeskakiwanie kolejnych murów zadań matematycznych, rozprawek, zapamiętanych dat czy map. Tu weryfikuje się to, co najważniejsze. A wszystko dlatego, że mądrość się zdobywa, a nie się jej uczy.

Bo nie można oddzielić suchej wiedzy od pomnażania talentów i szlifowania wrażliwości serca.
Bo mądry człowiek nie załamuje się z powodu przegranej, lecz wyciąga wnioski i idzie dalej w kierunku swojego celu.

Mądry człowiek broni swej słuszności spokojnie i bez gniewu, podczas gdy głupiec czyni to z wrzaskiem, a gdy jej nie ma – sypie obelgami. Parafrazując poetę, dziś kiedy kończymy nasze edukacyjne dzieło, mądrość to żyć pośród ludzi, widzieć w nich dobroć i szczęście i uczyć się ich każdego dnia.

Dane nam było po raz kolejny uczyć się wspólnie takiej mądrości, która pozwoli w przyszłości realizować marzenia, bo człowiek powołany jest do realizacji marzeń, do życia marzeniami, które staną się rzeczywistością.

Dziś przyszedł czas odpoczynku, zdobywania mądrości tam, gdzie nikt nie będzie zmuszał, nakazywał, ponaglał, a jedynie serce, rozsądek i to, co wspólnie przyswojone w murach tej szkoły, pokażą, jak ten czas wykorzystać.

Dziękuję więc wszystkim nauczycielom, za pasję przekazywania mądrości, uczniom za ich zaangażowanie i przyswajanie wiedzy.

FINIS CORONAT OPUS ... dobrego, mądrego odpoczynku i do zobaczenia po wakacjach.

Z serdecznymi pozdrowieniami

Tomasz Wiśniewski

Dyrektor

Zespołu Szkół Centrum Edukacji

im. Ignacego Łukasiewicza